

Marek A. Cichocki: Wstęp do nowego numeru „Nowej Europy”

Niemcy od dwóch wieków są kluczowym elementem porządku europejskiego



Fot. Robert Laska dla "Malemen"

Niemcy od dwóch wieków są kluczowym elementem porządku europejskiego

Dwunasty numer „Nowej Europy” w całości poświęcamy niemieckiej polityce w Europie. Wiedza na temat zmian, jakie dokonują się w tym kraju, w coraz większym stopniu pozwala zrozumieć kierunek, w którym może zmierzać projekt integracyjny.

Niemcy od dwóch wieków są kluczowym elementem porządku europejskiego. Obecnie, w sytuacji kryzysu, nie jest inaczej. Trudno wciąż stwierdzić jednoznacznie, że dzisiaj Europa po prostu staje się niemiecka. Integracja europejska opiera się w dalszym ciągu na układzie wielostronnych sił: nadal istotną rolę odgrywają Francja, Włochy, Wielka Brytania, kraje nordyckie, jakąś wagę mają także kraje Europy Środkowej; są instytucje ponadnarodowe, takie jak Europejski Bank Centralny czy Komisja Europejska. Również cały finansowy oraz międzynarodowy kontekst wokół UE, a szczególnie strefy euro, tworzy uwarunkowania, które w ogromnym stopniu wpływają na to, co dzieje się teraz na naszym kontynencie.

Prawdą jest jednak również to, że kryzys, wywołany przez rosnącą nierównowagę, pokazał, jak bardzo dzisiaj potencjał produktywności, finanse oraz władza koncentrują się właśnie w Niemczech. W ostatnim czasie pozycja tego kraju wzrosła w Europie niepomiaralnie. Dzisiaj tworzy on w centrum kontynentu najsilniejszy ośrodek politycznych wpływów oraz rosnących możliwości produkcji i handlu. Dla jednych jest to źródło optymizmu w kontekście pogrążonej w kryzysie Europy – Niemcy są bowiem jedynym krajem zdolnym unieść ciężar odpowiedzialności za przyszłość całego projektu europejskiego i dotąd występowały najczęściej w obronie zachowania jego jedności.

Mnożą się jednak również obawy. Czy za silne, zbyt potężne Niemcy po prostu nie zatopią Unii? Czy dotychczasowa jej konstrukcja nie rozpadnie się pod ich ciężarem? Niemcy ponownie stały się więc kluczowe dla wytyczenia dalszego kierunku, w jakim będzie rozwijać się Unia. O czym jednak Niemcy myślą? Jakie są ich plany? Jak sami

określają swoje obecne położenie w Europie? Nie są to wcale pytania proste. Kryzys strefy euro wywołał konfuzję oraz niepewność także w samych Niemczech.

Staraliśmy się w niniejszym numerze zebrać teksty niemieckich autorów, które, jak sądzimy, pozwalają zrekonstruować główne kierunki myślenia Niemców o swojej obecnej polityce w Europie. Zmiany, jakie w niej zachodzą od dwudziestu lat, mają głębokie przyczyny, często ich źródeł należy szukać w starszych doświadczeniach najnowszej historii. Dlatego sięgnęliśmy po teksty fundamentalne, analizy opisujące podstawowe dylematy niemieckiej polityki w Europie takich autorów, jak Christian Hacke, Gunther Hellmann i Thomas Jäger.

Pokazują oni, jak w ostatnich dwóch dziesięcioleciach zjednoczone Niemcy zmagają się z własnym potencjałem, jakie dostrzegają ograniczenia, jakie założenia przyjmują w swoich politycznych decyzjach oraz jak to wszystko oddziałuje na ich europejskie otoczenie. Dopiero na tym tle możemy dobrze zrozumieć obecną debatę niemiecką na temat kryzysu finansowego w Europie oraz roli, jaką Niemcy widzą dla siebie w jego rozwiązaniu.

Z tego punktu widzenia dokumentem, którego nie można przeoczyć, jest tekst wystąpienia kanclerz Angeli Merkel w 2010 roku w College of Europe w Brugii, w którym przedstawia ona założenia nowej unijnej metody rządzenia. Publikujemy także szereg tekstów, m.in. Michaela Wohlgemutha oraz Wenera Abelshausera o obecnym podejściu Niemiec do sposobów rozwiązywania kryzysu finansowego.

Nie chcieliśmy jednak ograniczyć się tylko do próby pokazania, co dzisiaj Niemcy myślą o Europie. Dlatego zamieszczamy także kilka artykułów polskich autorów na ten temat, widząc w tym szansę na pewne uzupełnienie obrazu poprzez zarysowanie perspektywy zewnętrznej. Jednak na pewno nie jest to wciąż pełny opis. Podobnie jak cały europejski projekt, także niemiecka polityka europejska znajdują się dzisiaj na rozdrożu z powodu kryzysu euro. Dlatego możemy zrekonstruować pewne tendencje i prawdopodobne scenariusze, jednak nie do końca jeszcze rozumiemy naturę zmian, które nadchodzą.

Marek A. Cichocki

Wstęp do najnowszego numeru *Nowej Europy* Nr 1 (12) / 2012

Przeczytaj Spis treści

